

<http://dx.doi.org/10.15762/ZH.2015.28>

Policja Gdańska na przestrzeni wieków. Wybrane zagadnienia, red. Andrzej Gąsiorowski, Wydawnictwo Gdańskie, Gdańsk 2012, ss. 238, ISBN 978-83-8836-26-8.

Pod koniec 2012 r. do rąk czytelników trafiła publikacja poświęcona historii gdańskiej policji. Mimo, zdawałoby się, wieloaspektowego ujęcia problemu w dłuższej perspektywie czasowej – co sugerował tytuł – oprócz krótkiego, zaledwie trzystronicowego, artykułu Andrzeja Januszajtisa, pozostałe teksty przedstawiają gdańskie służby porządkowe jedynie przez pryzmat XX stulecia. Tytuł publikacji jest więc mocno mylący. Mimo to omawiana praca zasługuje na uwagę, ponieważ w przeciwieństwie do dotychczasowych publikacji, oprócz Policji Wolnego Miasta Gdańska, prezentuje także inne działające w mieście formacje o policyjnym charakterze.

Praca składa się z przedmowy oraz jedenastu artykułów, których autorami są zarówno zawodowi historycy, jak i amatorzy-pasjonaci dziejów Gdańska. Z tego też powodu poszczególne artykuły różnią się od siebie stylem pisania oraz sposobem przeprowadzania kwerendy, co jednak w żaden sposób nie wpływa na jakość zawartych w nich informacji. Niepotrzebnie natomiast w tym zbiorze zostały opublikowane dwa teksty niemające żadnego związku z poruszaną tematyką: artykuł Andrzeja Chodubskiego *Granice odrębności kulturowej Gdańska: przeszłość a teraźniejszość* oraz tekst Bogusława Głodowskiego *Powstanie Policji Polskiej (1919 r.) i jej duszpasterskie struktury*. Pierwszy z nich przedstawia historię miasta, zwłaszcza zachodzące w nim na przestrzeni wieków przemiany społeczne, kulturowe i gospodarcze, natomiast drugi – powstanie policji polskiej oraz jej duszpasterskie struktury. Są jednak na tyle odległe od głównego tematu publikacji, że mogły zostać bez uszczerbku dla całości pominięte.

Warty poświęcenia uwagi jest przede wszystkim artykuł Waldemara Szulca na temat historii budynku przy ul. Nowe Ogrody 27, którego mury nierozzerwalnie związały się z gdańską policją. Na podstawie literatury oraz relacji świadków autor w przystępny sposób przedstawił nie tylko historię budynku, lecz także pracujących w nim ludzi. Dzięki szczegółowemu opisom możemy poznać rozkład poszczególnych pomieszczeń oraz charakterystykę niektórych pracowników, a także specyfikę ich pracy, co z pewnością zainteresuje miłośników tego tematu. Artykuł został wzbogacony ciekawymi zdjęciami, które moim zdaniem doskonale komponują się z jego treścią. Autor nadmienia, że po przejęciu budynku przez Milicję Obywatelską był on w dalszym ciągu „niemym świadkiem ludzkiego cierpienia”. Z pewnością tak było, jednakże czytając te słowa w kontekście opisanych wcześniej metod śledczych gdańskiego gestapo, można odnieść wrażenie postawienia znaku równości między pracującymi tam milicjantami a gdańskimi gestapowcami. Nie twierdzą oczywiście, że milicjanci nie stosowali wobec zatrzymanych niedozwolonych metod śledczych. Sądzę jednak, że osoby pozostające do dyspozycji gestapo były narażone na bardziej brutalne śledztwo niż te przesłuchiwane przez milicję.

Piotr Semków w artykule poświęconym dziejom gdańskiej policji w okresie międzywojennym omawia kolejno: organizację Policji w Wolnym Mieście Gdańsku, warunki naboru do służby oraz wyszkolenie, umundurowanie, uzbrojenie i zastosowanie tej formacji

w latach 1920–1939. Dzięki bogatej bazie źródłowej autorowi udało się opisać strukturę organizacyjną gdańskiej policji z dyslokacją jej jednostek. Zawarte w tekście dane statystyczne pozwalają w przybliżeniu ocenić skalę przestępczości na terenie miasta. Na uwagę zasługuje bardzo dokładne opisanie umundurowania gdańskiej policji oraz stosowanych przez nią stopni i odznaczeń. Istotne informacje dotyczące tych zagadnień zostały przedstawione w tabelach, co zdecydowanie wpłynęło na ich transparentność. Należy jedynie żałować, że w artykule zabrakło zdjęć gdańskich policjantów lub choćby części ich umundurowania – byłyby one interesującym uzupełnieniem.

Kontynuacją tekstu P. Semkova jest historia gdańskiej policji w okresie drugiej wojny światowej autorstwa Andrzeja Gąsiorowskiego. Na wstępie zwraca on uwagę na całkowite podporządkowanie tej formacji nazistom i czynne zaangażowanie jej funkcjonariuszy w zwalczanie przeciwników politycznych, do których zaliczano przede wszystkim zamieszkałych na terenie Wolnego Miasta Gdańska Polaków i Żydów. Z przytoczonych faktów wynika, że policja odegrała kluczową rolę w przejęciu przez hitlerowców władzy w Gdańsku, a następnie w realizowaniu polityki III Rzeszy na terenie dawnego WMG. Autor opisuje będące w strukturach niemieckiej policji gdańskie gestapo, jego główne kierunki działań oraz kadre kierowniczą tego urzędu. Przybliży także sylwetkę wyższego dowódcy SS i policji w Gdańsku będącego najwyższym zwierzchnikiem wszystkich struktur policji Okręgu Rzeszy Gdańsk–Prusy Zachodnie. Wiele miejsca poświęcono także podlegającemu gdańskim władzom policyjnym obozu Stutthof.

Z kolei Bogdan Chrzanowski, opisując organizację aparatu bezpieczeństwa Okręgowej Delegatury Rządu RP na Kraj, zwraca uwagę na mało znane fakty dotyczące organizacji na terenie Pomorza Wydziału Bezpieczeństwa i wchodzących w jego skład Korpusu Bezpieczeństwa, Straży Samorządowej oraz Wywiadu Politycznego. Autor porusza kwestię organizacji podziemia cywilnego i wojskowego podległego Okręgowej Delegaturze Rządu RP na Kraj ze szczególnym uwzględnieniem struktury. Wymienia także osoby zaangażowane w jego tworzenie z przypisanymi im funkcjami.

W tekście o gdańskim WUBP Janusz Marszałec w bardzo ciekawy i przejrzysty sposób opisuje początki tego urzędu oraz jego strukturę i pierwsze kadry. Dzięki ciekawej narracji autorowi udało się oddać atmosferę tamtych dni. W artykule widoczne są jednak pewne niedociągnięcia, jak choćby powoływanie się na brak wiarygodnych dokumentów dotyczących pierwszego okresu funkcjonowania gdańskiego WUBP. Faktem jest, że nie ma ich wiele, wydaje mi się jednak, że wiedzy na ten temat mogłaby dostarczyć analiza teczek osobowych pierwszych funkcjonariuszy. Należy zatem żałować, że ich kwerenda została przez autora pominięta. To samo dotyczy opisu stanu pierwszych kadr na podstawie dwóch rozkazów personalnych Grzegorza Korczyńskiego. Są to istotne dokumenty, jednakże ważniejszy od nich jest rozkaz nr 61 Ministra Bezpieczeństwa Publicznego z 4 kwietnia 1945 r., w którym wymieniono sporą część członków gdańskiej Grupy Operacyjnej¹. Według autora pierwszą siedzibą gdańskiego WUBP był budynek byłego sądu przy ul. Nowe Ogrody 30. Według mnie lokalizacja ta jest co najmniej wątpliwa i wymaga dalszego sprawdzenia. Z innych źródeł wynika bowiem, że G. Korczyński w pierwszych dniach swojego pobytu w Gdańsku urzędował w budynku przy ul. Nowe Ogrody 28/29². W wątpliwość należy po-

¹ Biuro Udostępniania Instytutu Pamięci Narodowej Warszawa (dalej cyt. BU IPN), 0990/2, t. 1, Rozkaz personalny nr 61 Ministra Bezpieczeństwa Publicznego, 4 IV 1945 r., k. 149.

² D. Czerwiński, *Od Rzeszowa do Gdańska... Aparat bezpieczeństwa w Rzeszowie, Krakowie i Gdańsku w relacji Andrzeja Budy*, Zeszyty Historyczne WiN-u, 2012, nr 36, s. 243, 250.

dać także relację o koszarach G. Korczyńskiego *vis-à-vis* Nowych Ogrodów 27 (w miejscu dzisiejszego Urzędu Miasta). W 1945 r. były tam gruzy Senatu, jest więc mało prawdopodobne, aby ktoś mógł tam obozować. Być może Męclewski – na którego relację powołuje się autor – mówił o budynku obecnego Sądu Okręgowego. Odnośnie do cenzorów pierwsi z nich, z kierownikiem Leonem Palankerem na czele, pojawili się w gdańskim WUBP już w kwietniu 1945 r., a nie – jak błędnie podaje autor – po 27 maja 1945 r.³ Mimo tych drobnych nieścisłości powyższe uwagi w żaden sposób nie wpływają na ogólną jakość artykułu, który z pewnością stanowi ważny przyczynek do dziejów gdańskiej bezpieki.

Krzysztof Filip w artykule poświęconym komendantom wojewódzkim Milicji Obywatelskiej w Gdańsku w latach 1945–1949 przedstawia także okoliczności powstania tamtejszej Komendy Wojewódzkiej MO. Dzięki wykorzystaniu materiałów źródłowych oraz przytoczeniu relacji naocznych świadków udało się autorowi szczegółowo opisać formowanie milicyjnych grup operacyjnych przeznaczonych do organizowania MO na terenie Wybrzeża Gdańskiego, a następnie proces powstania gdańskiej Komendy Wojewódzkiej. Przedstawione w artykule życiorysy to nie tylko losy wybranych ludzi, lecz także ciekawe studium wiedzy na temat kryteriów doboru kadr na kierownicze stanowiska w MO. Ze względu na przyjętą przez autora cezurę czasową, dziwi trochę fakt nieopisania sylwetki ppłk. Bronisława Cholewińskiego, który piastował stanowisko komendanta wojewódzkiego MO w Gdańsku od marca 1949 do 1956 r. Pomińcie opisu tej dość kontrowersyjnej osoby jest dla mnie zupełnie niezrozumiałe, zwłaszcza że autor w szczegółowy sposób przedstawia losy komendantów po ich odejściu z zajmowanego stanowiska. Mimo tej drobnej nieścisłości tekst ten stanowi ważne uzupełnienie do dziejów gdańskich służb porządkowych i z pewnością jest wart przeczytania.

W artykule poświęconym Milicji Obywatelskiej w Gdańsku w latach 1956–1975 Jan Skosolas w przejrzysty sposób przedstawia strukturę organizacyjną gdańskiej Komendy Miejskiej MO oraz podległych jej jednostek. Na uwagę zasługuje przede wszystkim opisanie struktury komendy z wyszczególnieniem funkcjonujących w niej wydziałów i sekcji oraz przypisanych do nich etatów. Autor porusza także kwestię polityki kadrowej, wykształcenia funkcjonariuszy oraz przestrzegania przez nich dyscypliny. Wspomina również o trudnościach związanych z pozyskaniem chętnych do pracy w MO, wyjaśnia przyczyny takiego stanu rzeczy oraz opisuje działania, jakie zostały podjęte, aby przeciwdziałać temu problemowi. Autor posłużył się kilkoma tabelami, co według mnie okazało się bardzo dobrym rozwiązaniem. Ciekawym pomysłem było także przedstawienie skali popełnionych w Gdańsku przestępstw kryminalnych oraz porównanie ich z przestępczością na terenie całego kraju. Artykuł został wzbogacony kilkoma zdjęciami przedstawiającymi pracę ówczesnej milicji.

Ostatni tekst, Magdaleny Michalewskiej i Waldemara Szulca, opisuje Komendę Miejską Policji w Gdańsku w latach 1994–2011. Dzięki zastosowanym diagramom autorom udało się bardzo opisowo przedstawić sytuację kadrową gdańskiej komendy oraz stan bezpieczeństwa na terenie Gdańska, Gdyni i Sopotu. Mankamentem tekstu jest brak uporządkowania pierwszej części artykułu, w którym autorzy opisują przekształcenia struktury organizacyjnej gdańskiej komendy. Informacje te, moim zdaniem niepotrzebnie, zostały rozdzielone biogramami komendantów.

³ BU IPN Gdańsk (dalej cyt. BU IPN Gd.), 123/1, Rozkaz personalny nr 2, 17 IV 1945 r., k. 2, BU IPN Gd, 120/2, Wyciąg z rozkazu personalnego nr 101, 13 IV 1945 r., k. 7; BU IPN Gd, 123/1, Rozkaz personalny nr 12 kierownika WUBP w Gdańsku, 14 V 1945 r., k. 14.

Podsumowując, omówione artykuły stanowią doskonałe uzupełnienie wiedzy dla miłośników dziejów Gdańska, a także osób pasjonujących się historią policji. Mimo dość ogólnikowego ujęcia problemu pracy należy wystawić wysoką ocenę przede wszystkim za przystępny sposób przedstawienia historii gdańskich służb porządkowych oraz wypełnienie dostrzegalnej luki w historiografii Gdańska.

Michał Sywula (Gdańsk)

